

# EXPRES



Nr 181 (1811)

ROK VI.

## ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

W wyniku realizacji Czynu Lipcowego

- wcześniej ruszą fabryki
- szybciej zbierzemy plony
- więcej oddamy mieszkań

Wież podejmuje zobowiązania produkcyjne

Potężna fala zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia siódmej rocznicy wyzwolenia ogarnia cały kraj. Coraz więcej załóg robotniczych postanawia zwiększyć wysiłek w celu przyspieszenia realizacji planu.

Więcej porwana entuzjazmem robotniczym coraz liczejszymi zobowiązaniami potwierdza niezerwalność sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na apel huty „Kościuszkow” odpowiedział budowniczy potężnej inwestycji Planu 6-letniego zakładów chemicznych w Gorzowie. Załoga zakładów postanowiła uczcić 22 Lipca zwiększonym wysiłkiem produkcyjnym oraz zaoszczędzeniem tysięcy roboczo-godzin wartości 75 tys. złotych.

Odpowiadając na apel huty „Kościuszkow” załoga Czeszochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, pracującego przy budowie stalowni huty „Czeszochowa”, podjęła szereg zobowiązań.

M. in. brygada zbrojarska słynnego przodownika i ZMP-owca, Witolda Nieguta zobowiązała się wykonać powierzone sobie prace o 5 dni przed terminem, co przyniesie oszczędność 4.055 zł. Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Czeszochowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przy budowie stalowni wyniesie 44.298 zł.

W porcie gdyńskim na wielkiej masowce robotnicy portowi podjęli zobowiązania Lipcowe.

Robotnicy działu przeladunków drobnicy postanowili przeladować do 22 Lipca dodatkowo 45 wagonów towaru oraz podnieść wydajność pracy ze 128 do 135 proc. Robotnicy portu drzewnego zobowiązali się przez lepszą pracę skrócić o 620 roboczo-godzin przeladunek drewna i zaoszczędzić przy tej okazji 2.139 zł.

Ogółem w porcie gdyńskim zobowiązania dla uczczenia rocznicy PKWN przyniosą dodatkową wartość — 304.847 zł.

Włączając się do Czynu Lipcowego robotnicy rolni gospodarstwa PGR Siostrzechowice w pow. nyskim zobowiązali się m. in. przeprowadzić w skróconym terminie w ciągu 2 dni koszenie rzepaku ozimego, zaś zboża kłosowe zobowiązano się skosić i zwieźć w przeciągu 8 dni od rozpoczęcia koszenia.

Ponadto robotnicy rolni postanowili przez należytą organizację pracy obniżyć o 10 proc. koszty związane z akcją żniwną.

Pierwszą spółdzielnią produkcyjną w woj. opolskim, która podjęła Czyn Lipcowy, jest Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Rolnik” w Jostonie, pow. Prudnik.

Dla uczczenia Święta Wyzwolenia robotnicy zespołu PGR Borek Strzelecki, woj. wrocławskie zobowiązali się zakończyć żniwa na trzy dni przed terminem i obniżyć przy tym koszty własne o 13 proc.

Ponadto w czasie trwania akcji żniwnej załoga PGR Borek zobowiązała się na bieżąco wykonać podorywki, wysiewając przy tym planową ilość poplonów w terminie nie późniejszym, niż trzy dni po skoszeniu zboża.

## W USA

ceny idą w górę  
Żywność zdrożała o 13,8 proc.

Biuro statystyczne ministerstwa pracy USA podało oficjalnie do wiadomości, że w okresie od czerwca 1950 r. do czerwca 1951 r. ceny w Stanach Zjednoczonych wzrosły przeciętnie o 9,5 proc., w tym ceny artykułów spożywczych o 13,8 proc. Obecny poziom cen jest najwyższy w dziejach Stanów Zjednoczonych.

## Kim Ir-sen i Pen Teh-huai wydali komunikat w sprawie rozejmu

Dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej, generał Kim Ir-sen oraz dowódca ochotników chińskich, generał Peng Teh-huai po konsultacjach wydali wspólny komunikat w odpowiedzi na oświadczenie dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ, generała Ridgway'a.

Komunikat gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huai brzmi, jak następuje:

Do generała Ridgway'a, dowódcy naczelnego sił zbrojnych ONZ.

Oświadczenie pańskie z dnia 30 czerwca br. w sprawie rokowań pokojowych zostało odebrane. Zostaliśmy upoważnieni do poinformowania pana, że zgadzamy się na spotkanie z pańskim przedstawicielem w celu przeprowadzenia rozmów dotyczących zaprzestania działań wojennych i ustanowienia pokoju.

Proponujemy, aby spotkanie nastąpiło w okolicy Kaesong na 38 równoleżniku, — jeśli wyrazi pan zgodę, przedstawiciele nasi gotowi są spotkać się z pańskim przedstawicielem między 10 a 15 lipca 1951 r.

KIM IR-SEN,  
dowódca naczelny koreańskiej Armii Ludowej

PENG TEH-HUAI,  
dowódca ochotników chińskich

## Rozkaz marsz. Wasilewskiego z okazji Święta Lotnictwa

Minister Spraw Wojskowych ZSRR Wasilewski wydał z okazji Dnia Lotnictwa rozkaz dzienny, w którym czytamy m. in.:

Dzień floty powietrznej ZSRR naród radziecki czerpi w roku bieżącym nowymi sukcesami w dziedzinie rozwoju lotnictwa stalinowskiego i zwiększenia jego zdolności bojowej.

Bezgranicznie oddane narodowi radzieckiemu, partii komunistycznej, rządowi radzieckiemu oraz wielkiemu wodzowi i nauczycielowi towarzyszowi Stalinowi nasze sokoly stalinowskie wraz ze wszystkimi żołnierzami radzieckimi czujnie stoją na straży twórczej pracy naszego narodu i niezawodnie ochraniają interesy państwowe Związku Radzieckiego.

Pracownicy przemysłu lotniczego czczą swe święto nowymi osiągnięciami w dziedzinie rozwoju i opanowaniu techniki lotniczej.

Pozdrawiam was z okazji dnia floty powietrznej ZSRR i życzę dalszych sukcesów.



Na zebraniu załogi POM Nr 36 w Przełku, pow. Nysa robotnicy zobowiązali się do przeprowadzenia akcji żniwnej w ciągu 14 dni od chwili rozpoczęcia. Na zdjęciu: Traktorzyści Plucienik i Drodziel przy remoncie sno; wiazałek produkcji radzieckiej „Agrostoj”. (CAF)

## Nauka w służbie narodu

## Twórcze dyskusje uczonych w trzecim dniu obrad Kongresu Nauki

1 lipca br. w trzecim dniu obrad I Kongresu Nauki Polskiej zakończyły prace wszystkie sekcje. Posiedzenia po-

## Prof. Joliot-Curie honorowym członkiem Polskiego Tow. Fizycznego

W dniu 1 bm. odbyła się w Instytucie Fizyki Doświadczalnej uroczystość wręczenia znakomitemu uczonemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, dyplomu członka honorowego Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

W obecności członków Towarzystwa i pracowników naukowych Instytutu, z dyrektorem prof. S. Bieńkowskim na czele, wręczenia dyplomu dokonał prezes PTF, prof. W. Rubinowicz.

Po uroczystości wręczenia dyplomu, prof. Joliot-Curie zwiedził Instytut Fizyki Doświadczalnej, wyrażając się z dużym uznaniem o jego pracach.



Premier J. Cyrankiewicz ogląda ekspozycję zgromadzoną na wystawie urządzonej na Kongresie Nauki Polskiej.

## Poważne straty agresorów na Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 1 lipca podało, że oddziały Armii Ludowej ściśle współdziałają z ochotnikami chińskimi tocząc na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym, zadając interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom lisymanowskim poważne straty w ludziach i sprzęcie.

1 lipca zestrzelono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

szczególnych sekcji wzbudziły duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję nad wnioskami. Np. w zespołach sekcji nauk społecznych i humanistycznych przemawiało ponad 130 uczestników Kongresu, w niektórych sekcjach ci sami uczeni zabierali głos kilkakrotnie.

Po południu odbyło się pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego posiedzenie sekcji organizacji nauki, na którym przewodniczący wszystkich sekcji przedstawił wnioski organizacyjne, opracowane przez sekcje.

Wnioski dotyczyły konkretnych potrzeb poszczególnych dyscyplin naukowych i postulowały tworzenie nowych instytutów naukowych.

Następnie odbyła się dyskusja nad częścią organizacyjną referatu sekcji organizacji nauki, wygłoszonego przez prof. dr. Jana Dembowskiego na 1-szym posiedzeniu plenarnym Kongresu.

Dokonano wyboru głównej komisji wnioskowej, która zebrała się w godzinach wieczornych w celu przygotowania projektów ogólnych uchwał dla plenum Kongresu.

MOSKWA (PAP). — Niedzielne „Izwestia” zamieściły obszerny sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia obrad I Kongresu Nauki Polskiej w Warszawie, podając w streszczeniu przemówienie premiera Cyrankiewicza oraz referat profesora Dembowskiego.

## Paul Robeson dziękuje J. Malikowi za przyjęcie delegacji ŚRP

Po wręczeniu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, Malikowi brendzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalonego na Światowym Kongresie Obronców Pokoju w Warszawie, Paul Robeson złożył oświadczenie w imieniu Światowej Rady Pokoju, reprezentującej setki milionów ludzi na całym świecie, w którym wyraził głęboką wdzięczność przedstawicielowi radzieckiemu w ONZ za to, że zgodził się w charakterze przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przyjąć delegację.

Przyjmując dokumenty Malik oświadczył, że poczyni odpowiednie kroki, aby orędzie Światowej Rady Pokoju do ONZ i oświadczenie członków delegacji stało się znane wszystkim członkom Rady Bezpieczeństwa oraz by orędzie i oświadczenia te zostały opublikowane w formie dokumentów oficjalnych Rady Bezpieczeństwa.

## Żniwa za pasem

Trwające w całej pełni przygotowania do zbliżających się żniw, we wszystkich województwach przebiegają pod znakiem mobilizacji wszystkich sił i środków dla jak najstaranniejszego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznych doborze zapowiadających się zbiorów.

W poszczególnych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych odbywają się narady produkcyjne, na których omawiane są zagadnienia, związane z tegorocznymi żniwami.

Szczególnie dużo miejsca chłopcy poświęcają sprawie jak najszybszego przeprowadzenia podorywek i poplonów, posiadających ogromne znaczenie dla dalszego zwiększenia bazy paszowej. Szeroko omawiane są również zagadnienia walki z marnotrawstwem ziarna oraz sprawy pomocy sąsiedzkiej.

Idąc za przykładem klasy robotniczej, która dzięki zobowiązaniom i socjalistycznemu współzawodnictwu pracy przedterminowo wykonuje zadania na wielkich budowlach Planu 6-letniego, podczas narad chłopcy podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, dotyczące kampanii żniwnej oraz wzywają swoich sąsiadów do współzawodnictwa w ich wykonaniu.

Zasadniczo w woj. łódzkim zarówno w POM-ach i SOM-ach zakończono już remonty maszyn. Szczególnie na tym odcinku wyróżnił się POM w Bedlinie i w Piotrkowie, gdzie traktorzyści podjęli współzawodnictwo międzybrygadowe o jak największą oszczędność paliwa.

Również w większości gromad odbyły się już narady produkcyjne. Bardzo dobrze narady takie wypadły w pow. kutnowskim, gdzie jak np. w gminie Krzyżanówka we wszystkich gromadach już zakończono akcję przygotawczą.

Jednakże są jeszcze gminy, gdzie Rady Narodowe i K. G. niedostatecznie dbają o należyty przebieg przygotowań. Tak np. w Mikołajewicach w pow. Brzeziny na zebraniu było tylko kilkunastu sołtysów.

Również komitety członkowskie nie przejawiają dostatecznej inicjatywy i zbyt powierzchownie analizują plany SOM-ów i kolejności dostarczenia chłopom maszyn, ograniczając się tylko do doglądania przebiegu remontów.

Do żniw pozostało jeszcze niewiele czasu. Gminne Rady Narodowe, ZSCh oraz inne odpowiedzialne czynniki powinny dopilnować, aby uchwała Rządu w sprawie kampanii żniwno-omłotowej była w pełni wykonana. Jej realizacja bowiem zapewni nam sprawne i szybkie zakończenie akcji.

## Z okazji 30 lecia KP Chin Potężny wiec w Pekinie

W sobotę wieczorem na centralnym stadionie w Pekinie odbył się potężny wiec z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Chin. Na stadion przybyło około 50 tysięcy osób, aby złożyć hołd okrytej chwałą Komunistycznej Partii Chin, która prowadziła naród chiński do zwycięstwa nad siłami reakcji i feudalizmu oraz wyzwoliła kraj spod jarzma cudzoziemskich imperialistów.

## Nowe prowokacje USA w celu rozszerzenia agresji w Azji

Agencja Nowych Chin, powołując się na informacje otrzymane niedawno z Tokio, donosi, że na lotnisku wojskowym Jokota w Tokio przenalowano ostatnio 280 średnich bombowców amerykańskich i odrzutowych myśliwców, umieszczając na nich kuomintangowskie znaki rozpoznawcze. Dziesiątki tych samolotów w tajemnicy opuściły lotnisko Jokota, udając się w nieznanym kierunku.

W Pekinie — podkreśla Agencja Nowych Chin — z uwagą sledzi się ten nowy manewr, który ocenia się jako preludium do nowych awantur imperialistów amerykańskich w ich próbach rozszerzenia agresji w Azji.



## W drugą rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa



Dwa lata temu światem wstrząsnęła żałobna wieść o śmierci Georgi Dymitrowa.

Naród bułgarski stracił w nim wielkiego i ukochanego ojca i nauczyciela, który wskazał mu i wprowadził na drogę wolności i socjalizmu, międzynarodowa klasa robotnicza straciła w Dymitrowie wielkiego przywódcę, organizatora i realizatora wskazań Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Życie wielkiego wodza narodu bułgarskiego — to długie pasmo walk o dobro ojczyzny, o sprawę robotniczą, to gigantyczny bój o wzmocnienie i zjednoczenie szeregów proletariatu, to bohaterkie zmaganie się z wrogami ludu.

Jako twórca i organizator Komunistycznej Partii Bułgarii, jako jeden z najaktywniejszych przywódców III Międzynarodówki, Dymitrow zawsze i wszędzie głosił hasło nieprzejednanej walki proletariatu przeciw imperialistom i ich agentom w tonie ruchu robotniczego, uczył bolszewickiego hartu i ofiarności w walce o zwycięstwo rewolucji, mobilizując masy pracujące do oporu wobec uzrastającej groźby faszyzmu.

W ponurych dniach hitleryzmu Georgi Dymitrow z ławy oskarżonych głosił na cały świat ohydę i zbrodnię czosć systemu faszystowskiego, rzucał w twarz organizatorom wojen ciężkie oskarżenia.

Po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim i wyzwoleniu Bułgarii z jarzma kapitalizmu, Dymitrow przewodził masom ludowym w dziele utrwalenia zdobyczy zwycięstwa. Swoje bogate doświadczenie rewolucyjne, swoją wiedzę, energię i zapał oddał narodowi, budującemu w twórczym wysiłku podstawy socjalizmu.

Dymitrow zmarł, ale jego nauki i jego dzieło, są nieśmiertelne. Naród bułgarski, realizując jego testament, uczynił wielki krok naprzód w dziele budowy socjalizmu. Kierując się jego wskazaniami, rozprawił się bez litości ze zdraździecą szajką tytułową Kostowa, wzmocnił przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i więź solidarności międzynarodowej z bratnimi narodami demokracji ludowej i wszystkimi siłami pokoju.

# Dla siebie i dla swego kraju Ruszą maszyny kombinatu

## Ostatni etap budowy wielkiej fabryki bawełnianej na Bugaju

Wkrótce już rozpocznie produkcję jeden z 296 budujących się obecnie w Polsce wielkich obiektów przemysłowych — potężny kombinat przemysłu bawełniano w Piotrkowie.

Jak wszystkie zakłady przemysłowe Planu 6-letniego, będzie on skupiał w sobie wszystkie cechy socjalistycznej fabryki. Będzie wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia i maszyny o wielkiej wydajności, które przyniosą znaczne uproszczenie obsługi. Dzięki temu np. jeden robotnik będzie mógł z łatwością obsługiwać około 7 razy więcej krosien niż w starych fabrykach.

W pięknych, jasnych halach fabrycznych wprowadzamy najbardziej nowoczesny system oświetlenia jarzeniowego, tkalnie i przędzalnie zaopatruje się w automatyczne odkurzacze, które będą pochłaniały unoszący się pył bawełniany; specjalne urządzenia zapewnią utrzymywanie pożądanej wilgotności powietrza.

O trosce o zdrowie i wygodę pracowników mówią ponadto lśniące białe liczne pomieszczenia sanitarne i prysznice oraz urządzenia socjalne.

Kombinat spełni rolę potężnego czynnika przeobrażającego jeden z najbardziej zacofanych obecnie terenów. Zatrudni on w swoich zakładach około 20 proc. dorosłej ludności Piotrkowa, sennego dotychczas miasta emerytów i drobnego mieszczaństwa.

Do kombinatu masowo popłynie ludność z okolicznych przeludnionych wsi, uzyskując pracę i perspektywę lepszego życia. W ten sposób bardzo silnie wzrośnie odsetek robotniczej ludności Piotrkowa, który stanie się ośrodkiem promieniującym wzmocnionym tempem pracy, nową socjalistyczną treścią życia.

Kombinat rośnie w tempie socjalistycznym. W zeszłym roku, 1 maja minister Stawiński założył kamień węgielny w szczyrim polu, a obecnie wyrosły na nim potężne mury hal fabrycznych, budynków, magazynów i niedługo już ruszą pierwsze maszyny. Tem po budowy zawdzięczamy wysiłkom naszych budowniczych oraz bratniej pomocy radzieckiej.

Od przyjaciół radzieckich otrzymaliśmy plany budowy, pomoc te

chniczną przy ich realizacji; Związek Radziecki dostarczył nam sprzętu potrzebnego do budowy kombinatu — transportery, dźwigi itp. plany tzw. kombajnu betoniarского; otrzymaliśmy już również pełne wyposażenie nowoczesnej przędzalni cienkoprzędnej.

80 proc. załogi budującej fabrykę składa się z chłopów okolicznych wsi, a pozostała część to mieszkający Piotrkowa. Rośli oni razem z kombinatem. Zdecydowana ich większość to ludzie, którzy po raz pierwszy zetknęli z maszynami, którzy nie znali w ogóle zawodu, do którego przystępowali. A jednak zdołali oni niezwykle szybko opanować te maszyny, wciągając się do potokowego systemu pracy, którym budowany jest kombinat.

## Wieczór autorski łódzkich literatów

Dziś, w poniedziałek, 2 lipca o godz. 18, w sali teatru im. S. Jaracza, odbędzie się wieczór autorski literatów łódzkich. Wezmą w nim udział: J. Czarny, C. Garda, J. Kopyrowski, Z. Lorentzowa, M. Piechal, W. Słobodnik, I. Sikirycki, S. Szmagłewska, M. Ochocki, G. Timofiejew, S. Pięta, T. Chrościelewski.

Autorzy będą czytać swoje utwory poświęcone walce o pokój i bohaterstwu ludu koreańskiego. Program urozmaici występy artystów teatrów łódzkich.

Wstęp wolny.

Ludzie nauczyli się pracować, a brali zaufania do swoich sił. Wyrosł zespół zgrany, pełen dumy ze swych osiągnięć i ze swego tempa pracy.

Dzięki temu zapalowi współzawodniczącej załogi mogliśmy ukończyć budowę hali przędzalni cienkoprzędnej na 18 dni przed wyznaczonym harmonogramem robót terminem.

Oprócz przyspieszenia tempa budowy, stoi przed kierownictwem jeszcze inne niełatwe zadanie — przygotować załogę dla nowoczesnego kombinatu.

Pierwsze prądki przeszkolono w okolicznej Moszczenicy i w Pabianicach, a potem przesłano je na praktykę do pokrewnych fabryk, by tam pogłębiały swoją wiedzę zawodową.

Narybek jest młody, pełen energii i zapału do pracy. Widzi wielki wysiłek naszego kraju, widzi jak rośnie kombinat, jest pełen wiary w przyszłość, którą on będzie budował dla siebie i dla całego kraju.

## Za trzy tygodnie meldunek W likwidacji analfabetyzmu musi pomóc całe społeczeństwo łódzkie

Zbliża się 22 lipca. W dniu tym Łódź ma złożyć zaszczytny meldunek o zlikwidowaniu na swym terenie analfabe-

F. Z. 40 ŁÓDŹ: — Wymówiono Panu pracę, a za należyty urlop obiecano zapłacić. Jednocześnie jednak dowiedział się Pan, że za miesiąc urlopowy nie otrzyma Pan dodatku rodzinnego. Pyta Pan czy to jest słuszne.

Nie. Mimo wymówienia jest Pan w okresie urlopu wciąż jeszcze pracownikiem danej instytucji i jako taki widnieje na liście plac. Z tego też względu należy się Panu również zasiłek rodzinny na dany miesiąc obliczeniowy.

## HALLO POLSKIE RADIO

WTOREK, 3 LIPCA

13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.30 Felieton, 14.50 Muzyka operowa J. Massenet, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Utwory na flet, 16.10 Recenzja z książek popularno-naukowych, 16.20 Program lokalny, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej, 17.45 Język rosyjski, 18.00 „Jelonek i syn” — ode. 11 pow. St. Wygodzkiego, 18.15 Program lokalny, 19.58 Stan pogody, 20.00 Dziennik, 20.30 Utwory symfoniczne kompozytorów radzieckich, 21.30 Polskie pieśni masowe w wyk. solistów, chóru i orkiestry PR, 21.45 Proza, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Muzyka tańeczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, — 23.10 „Na dobranoc”.

tyzmu. Dlatego też obecnie trzeba wzmocnić wszystkie wysiłki, aby do tego czasu nie było ani jednego mieszkańca nie umiejącego czytać i pisać.

Jak w tej chwili przedstawiają się w Łodzi wyniki tej wielkiej batalii przeciw ciemności — usłyszeliśmy na ostatniej sesji Rady Narodowej.

Dotychczas przeszkolonych zostało 7000 analfabetów w tym 873 osób, przekroczyło już górną granicę wieku przewidzianego ustawą o likwidacji analfabetyzmu. Obecnie czynnych jest 106 kursów, na które uczęszcza 1460 słuchaczy, a oprócz tego prowadzona jest nauka indywidualna 666 osób, z pośród których 250 naucza młodzież ZMP.

Aby absolwenci kursów początkowego nauczania, nie wpadli we wtórny analfabetyzm przystąpiono już do organizowania szerokiej sieci zespołów czytelników.

Pomyślne przeprowadzenie w Łodzi likwidacji analfabetyzmu zależy przede wszystkim od zainteresowania się tą sprawą rad zakładowych, dyrekcji, zakładów pracy, członków organizacji masowych i całego społeczeństwa. (r)

## Goście zagraniczni na Kongresie



Delegat Chińskiej Akademii Nauk prof. Tsai Til-chang i delegat Czechosłowackiej Akademii Nauk prof. Malek.

ANDRZEJ ZAŃSKI



Prawdopodobnie Anna przeprowadziła się do Marii Dębiszowej. Czyż nie dał jej adresu tej kobiety? Przecież Anna nawiązała już z nią kontakt.

— Na pewno poszła do Dębiszowej! — zapiął kożuch i wybiegł z pokoju.

Znał dobrze rozkład mieszkania Dębiszów. Odbijały się tam — dopóki był jeszcze w Lublinie młody Dębisz — zebrań organizacyjnych. Wiedział, że pokój, który Dębiszowa przeznaczyła dla Anny, stoi pusty, że gospodyni ze względów oszczędnościowych nie opala go. A oto teraz, kiedy stanął naprzeciw ich domu, zauważył, że przez nie dość szczerne zasłony przebija z tamtego pokoju światło.

A więc przypuszczenie jego było słuszne: Anna przeprowadziła się do Dębiszowej!

Moment bardzo charakterystyczny dla psychicznego nastroju Krzysztofa: dopóki nie wiedział, co się stało z Anną, był pełen lęku i głębokiej dla niej tklivosti. Te-

raz, kiedy przekonał się, że znajduje się ona w bezpiecznym miejscu, uczucie niepokoju ustąpiło, natomiast ogarnął go gniew.

— Ot, rzuciła mnie jak kogoś niepotrzebnego! Wzgardziła mną i moją miłością!

Mógłby teraz pójść do niej na górę i rozmówić się z nią! Ale po co? Krzysztof jest zanadto dumny, zanadto męski, żeby narzucać się komukolwiek. Nawet kobiecie, którą kocha.

— Po co niepotrzebnie narażać się na upokorzenia. Nie będę jej prosił! Trudno! Skoro Anna chciała odejść, niech i tak będzie! — mruknął sam do siebie i odwróciwszy się na pięcie, powłókł się w stronę domu.

A tam, w domu, dopadło go znowu uczucie osamotnienia.

Wielkimi krokami przemierzał pokój, jak gdyby chcąc odgłosem kroków ozy-

wić nieznośną ciszę, która zaczęła mu grać na nerwach.

Kolejno ponakręcał wszystkie zegary, które znów zaczęły stukać i tykać. W ten sposób przerwał ciszę, panującą w mieszkaniu — ale nie zdołał zapełnić pustki swojego serca.

Podszedł do biurka i raz jeszcze przeczytał list.

Kiedy doszedł do miejsca, w którym Anna pisała o Ninie, zastanowił się.

— A może Anna ma słuszną? Może Nina tęskni za nim i niecierpliwie czeka na moment, kiedy będzie mogła znowu wrócić do ojczyzny i zobaczyć się z nim?

— A może i ona nie jest mi jeszcze tak obca, jak mi się to zdawało w tych dniach, kiedy byłem tak bardzo pod urokiem Anny? Może rzeczywiście po wielu miesiącach rozłąki rozpoczniemy z Niną nowe, wspólne życie i zapomnimy o tym, co nas kiedyś rozdzieliło? — zamyślił się głęboko.

Otworzył szufladę, w której leżała skrzynka z cedrowego drzewa. Krzysztof wie, że znajdują się w niej najmilsze drobiazgi Niny.

Od chwili, kiedy wraz z resztką ocalałych z pogromu rzeczy przewieziono i tę szkatułkę do Lublina, Krzysztof nie zaglądał do niej ani razu. Teraz jednak podniósł machinalnie wieczko.

Niezapominajki z turkusów, koralowe serca, szmaragdowe pajęczki, czterolistne koniczyny, złote podkówki i srebrne słonice — mały, śmieszny światek Niny... Dziecinny, tak jak właściwie bardzo dziecinna była Nina.

— Może byłem zbyt dla niej surowy? Może żądałem od niej zbyt wiele? Właściwie powinien ją być traktować jak dziecko! Duże, piękne, kapryśne, zepsute, ale w gruncie rzeczy miłe dziecko. Może to nie było jej winą, że w małżeństwie naszym powtarzały się ustawicznie zgrzyty... Może raczej zawiniłem ja, że nie umiałem nagiąć się do niej, że brak mi było wyrozumiałości i cierpliwości — zastanawia się samotny mężczyzna.

Znów spogląda na list Anny i przymyka oczy.

— Kiedy Nina powróci, może i ona, przetrawiwszy w sobie niejedno, stanie mi się bliższa... I będzie nam z sobą miło i dobrze... Jak wtedy, we Florencji, kiedy spotkaliśmy się po kilku tygodniach niewidzenia — Krzysztof stara się wskrzesić w pamięci wspomnienia najśrodszych i najrozkoszniejszych chwil, jakie spędził z Niną. Ale serce jego — wbrew wszelkiej logice, wbrew rozumowi — nie pozwala się oszukać i tęskni za tą drugą...

(D. c. n.)



# Przygody Witeka i Wacka



WICEK: — Nie stać na jezdni, bo może się zdarzyć wypadek!...  
WACEK: — Nie przeszkadzaj! Mówcie dalej o tej wędzarni w domu...

HIPEK: Ojej! Ciężarówka!...  
WACEK: — Faktycznie!... Ratunku!  
NIAŃKA: — Panie, co pan robi!... Pod koła mi pan wleciał!

FERDEK: — Skandal, jacy ci ludzie są nieuważni! Odkąd zostałem szoferem, ciągle się denerwuję! Muszę sobie zapalić „Mocnego”!...

WICEK: — Obaj zawiniłście przez lekkceważenie i nieuwagę! Wy rozbiliście fabryczną ciężarówkę, a Wacka przejechał... dziecinny wózek!

## Kierownik robi remanenty

— To skandal! — od jednego ze stolików zerwał się siedzący tam od dłuższego czasu mężczyzna. — Proszę o książkę zażaleń!  
— Jest w bufecie — poinformował sucho usługujący kelner.  
Mężczyzna zapłacił rachunek, po czym skierował się do bufetu.  
— Proszę książkę zażaleń...  
— Niestety, nie mogę panu wydać książki bez zezwolenia kierownika — odparła bufetowa.  
— Gdzie jest kierownik?  
— W tej chwili robi remanent i nie ma czasu...  
— Proszę go jednak poprosić...  
— Mówiłam panu, że robi remanent...  
— To w takim razie niech mi pani wyda książkę... — zająknął się ze zdenerwowania mężczyzna. — Chciałem wpisać swe uwagi o pracy stolików.  
— Nie mogę panu wydać książki bez kierownika — odparła lakonicznie bufetowa.  
— To niechże go pani poprosi do siebie...  
— Robi remanent...  
P.S. I tak dalej. Tego rodzaju rozmowa ciągnęła się bez końca. Czy chcecie wiedzieć gdzie? W zakładzie zbiorowego żywienia nr. 1 na rogu Piotrkowskiej i Mickiewicza. Blizsze dane: 30 czerwca br. o godzinie 15.30. (j)

## Nie wyrzucać — to mało!

# Odpadki trzeba segregować

### Wiele tysięcy złotych możemy zaoszczędzić przez wykorzystanie makulatury, starych szmat, butelek itd.

Ob. Woźniakowska jest doskonałą gospodynią, troskliwą matką i żoną. Życie jej pełne jest starania, by w mieszkaniu było czysto. Nie lubi „rupieci” po kątach, spiżarnię wyklada stale czystym papierem i nigdy nie trzyma zbyt długo śmieci w wiadrze kuchennym, i nagłe taki grom z jasnego nieba...  
— Pani Woźniakowska, pani się zachowuje jak ostatni niechluj — powiada do zorca — Pomalowali nam puszki do śmieci, żeby wiedzieć, co do której wrzucać. A pani groch z kapustą pcha cigle do jednej puszki. Papiery, kości, resztki z obiadu, wszystko dla pani jedno. Jeszcze mi pani rozsypuje wokół puszek tyłki, że muszą stać sprzątać!  
Pani Woźniakowska obraziła się na do zorca. Jej mówić o porządku, jej — dobrej gospodyni? Śmieci się ozepta, jakby było coś ważnego, czy razem czy oddzielnie się je wyrzuca.

Łatwo sobie przecież wyobrazić, ile tysięcy złotych zaoszczędzają łódzkie wytwórnie i rozlewnie win, skoro Centrala Odpadków pokrywa 80 proc. ich zapotrzebowania na butelki.  
Odpadki skórzane również wykorzystywane są „od ręki”. Wprost ze zbiornic wędrują do pracowni rymarskich i szewskich warsztatów naprawczych. Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy „Skóra” opiera swą produkcję wyłącznie na odpadkach pobieranych z COU.  
A szmaty? Papiernie potrzebują ich wiele. Część idzie do ponownej produkcji jako surowiec wtórny. A część, jako „czyściwo” wędruje do fabryk, aby służyć do czyszczenia maszyn. „Czyściwo” posegregowanego i zdezynfekowanego zużywa Łódź ponad 2 tony miesięcznie.  
Natomiast o wartości odpadków kości

można się przekonać w łódzkich zakładach przemysłu przetwórczo — tłuszczowego „Strem” przy ul. Ciasnej. Z kości robi się tam bardzo wiele artykułów jak gliceryna, stearyna, oleina, klej, mączka kostna, pasza dla bydła, węgiel kostny do sterylizatorów itp.  
Trzeba więc poświęcać więcej uwagi odpadkom użytkowym. Trzeba je zbierać i oddawać do zbiornic. W dodatku, że zapadła już uchwała Prezydium Rady Państwa w sprawie gospodarki makulaturą. Z chwilą wejścia uchwały w życie, marnotrawstwo papieru będzie karalne. Równie niedopuszczalne jest marnotrawienie innych odpadków.  
Warto więc już „od zaraz” przygotować się do systematycznego zbierania i segregowania odpadków, głównie makulatury. (b)

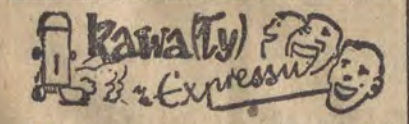


O KOMISIE KILKA SŁÓW  
Postanowiłem sprzedać maszynę do szycia. W tym celu udałem się do sklepu komisowego MHD Nr 151 przy ul. Piotrkowskiej 153. Na dowód oddania maszyny w komis otrzymałem kwit Nr 819 z dnia 23 maja br.  
W miesiąc później tj. 25 czerwca udałem się do sklepu w celu odebrania należności, bowiem maszyna została już sprzedana. Oświadczone mi, że pieniądze zabrakło. Rozumiem, że czasami może się tak zdarzyć więc przyszedłem ponownie 28 czerwca br. I tym razem jednak ich nie otrzymałem. Dostałem natomiast kwit do działu finansowego przy ul. Piotrkowskiej 113. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie fakt, że w celu otrzymania należności trzeba przez dwa dni zwalniać się z pracy, aby: pierwszego dnia złożyć kwit zleceńniowy sklepu w dziale finansowym, drugiego zaś podjąć pieniądze.  
Czy takie postępowanie jest słuszne? Czy nie prościej byłoby sprawy wyplatać wprost w sklepie?  
L. Błaszczak  
ul. Kraszewskiego 39

## Bez liku

### sprzętu sportowego w sklepie przy ul. Piotrkowskiej

W ostatnich dniach sklep sportowy MHD przy ul. Piotrkowskiej 142 otrzymał dużo artykułów sportowych.  
Między innymi można tu nabyć: trampki w różnych rozmiarach, płaszcze nieprzemakalne dziecięce, ubranka harcerskie, bombajki, plecaki, manierki, dyplomy sportowe i dla przodowników pracy, detki do piłek, sznurowadła turystyczne i dresy treningowe.  
Swego rodzaju atrakcją w sklepie są sygnałówki, a w najbliższym czasie sprzedawane też będą werble.  
Kluby i kolarze mogą zaopatrzyć się w konie, kozły i skrzynie gianna syczne oraz materace treningowe. (r)



W jadłodajni niemożliwy tłok. Kelnerka z trudem przepycha się przez gęsto ustawione stoliki i rozlewa jakimś tysemu obywatelowi trochę sosu na głowę. Obywatel odwraca się i spokojnie pyta:  
— Czy pani myśli, że to mi pomoże?

W sądzie.  
— Czy oskarżony może podać jakieś okoliczności, które by wpłynęły na zmniejszenie kary?  
— Chyba tylko to, panie sędzio, że już dziesięć razy mnie zamykano i nie nie pomogło...

Pan Ciołek jest bardzo tegi. Pan Ciołek lubi bardzo jeździć konno. Właśnie wczoraj jechał kilka godzin i opowiada o tym swojemu znajomemu.  
— Powiadam ci, nie ma nic przyjemniejszego na świecie, jak jazda konna. Trzy godziny jechałem na koniu!...  
— A jak się koń czuje? — pyta znajomy.

Ob. Woźniakowska i dziesiątki jeszcze gospodyń nie doceniają znaczenia codziennej, starannej segregacji odpadków gospodarskich. Mimo, że wzdłuż całej Piotrkowskiej pomalowano już i opatrzone napisami śmietniki i puszki do śmieci — nikt nie zwraca na to uwagi.  
Podobnie sprawa wygląda z wieloma instytucjami, biurami i przedsiębiorstwami, które zużywają dziennie setki arkuszy papieru i dziesiątki opakowań różnego rodzaju. Pracownicy i kierownicy biur nie zastanawiają się nad tym, że marnują bezprzykładnie cenny surowiec.  
Wzemy chociażby jeden ze sklepów MHD. Przy ul. Obr. Stalingradu znajdują się sklep hurtowo — detaliczny branży papierniczej. Kierownik tego sklepu systematycznie niszczył wszelkie niepotrzebne już w sklepie opakowania, każąc je palić na podwórzu. Wreszcie ktoś zwrócił mu uwagę, że to marnotrawstwo. Uwaga jednak spotkała się z niegrzeczną odpowiedzią:  
— Co to kogo obchodzi! Nie wtrącajcie się do nie swoich spraw!

Tymczasem odpadki użytkowe są naprawdę ważnym i cennym surowcem. Wykorzystanie ich przynosi ogromne oszczędności.  
**Marynarki welwetowe sukienki jedwabne w sklepach uspołeczniczonych**

W pierwszej połowie lipca sklepy uspołeczniczone otrzymują nową partię marynarek welwetowych. Sklepy zaopatrzone też należycie w sukienki kretonowe i produkowane po raz pierwszy przez państwowy przemysł odzieżowy sukienki jedwabne. Sprzedawane one są w kilkunastu rozmiarach, tak, że łódzianki o nieco większym wroście i tu szy nie muszą się obawiać żadnych komplikacji.  
Mimo, że lato na dobre dopiero się rozpoczęło, Centrala Odzieżowa myśli już z góry o sezonie jesienno — zimowym. Obecnie magazynowane są artykuły na ten sezon jak palta, ciemne ubrania, swetry, ciepłe skarpety itp. Odzież zimowa znajdzie się w sprzedaży już po czwartej od połowy września. (r)

## Tak marnuje się cenny surowiec



Na zdjęciu dziedziniec posesji przy ul. Armii Ludowej 30. Na śmietniku leżą opakowania tekturowe i makulatura wyrzucana przez personel sklepu MHD Nr 21. Z takim marnotrawstwem spotykamy się często.

— Ja chcę tylko tapczan...

## Dużo pojedynczych mebli nadejdzie jeszcze w tym roku do Łodzi

Wśród klientów CHPD większość stanowią amatorzy pojedynczych mebli. A takich mebli właśnie brak było dotychczas. Produkowało się wprawdzie pewne

## Osiągnięcia w Tygodniu Zdrowia w woj. łódzkim

W Tygodniu Zdrowia w zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach woj. łódzkiego uruchomiono 65 posterunków sanitarnych, które czuwać będą nad stanem sanitarno-higienicznym na swym terenie.  
Ponadto w województwie zgłosiło się w ciągu Tygodnia Zdrowia 963 kandydatów na krwiodawców. W trzecim Tygodniu Zdrowia uruchomiono 80 kursów sanitarno — ratowniczych pierwszego i drugiego stopnia, które przeszkoła blisko 3.500 słuchaczy

## Kto pomyśli o transporcie

„Gdzie się mieści przedsiębiorstwo przewozu mebli?...  
„Czy w ogóle takie przedsiębiorstwo jest w Łodzi?...  
Oto zagadki, które musi rozwiązywać na własną rękę każdy, kto kupuje meble. Przeważnie też okazuje się, że niemal wszystkie spółdzielnie transportowe, istniejące w Łodzi, są nastawione na transport wszystkich artykułów za wyjątkiem mebli.  
Po długich i denerwujących zabiegach meble znajdują się wreszcie w mieszkaniu posiadacza. Ale w jakim stanie — lepiej nie mówić. Przeważnie bowiem przewożone są niefachowo, bez koniecznego zabezpieczenia, chroniącego od uszkodzeń.  
Byłoby więc bardzo słusznym stworzenie dla Łodzi usługowej spółdzielni do przewozu mebli. Spółdzielnia taka nie przekazywałaby na pewno na brak pracy. Może by o tym pomyślał związek transportowców. (b)

## „Dom gospodyni” otwiera podwoje w tym tygodniu

Śródmieście Łodzi otrzymało w tym miesiącu szereg nowych sklepów MHD. Są to 2 sklepy z artykułami gospodarstwa domowego, 3 sklepy włókiennicze, sklep przy ul. Jaracza 1 z częściami rowerowymi, przy ul. Dąsyńskiego 15 sklep z artykułami chemicznymi, przy ul. Piotrkowskiej 14 — sprzedaż i reperacje maszyn biurowych, Nawrot 7 — dodatki krawieckie, Piotrkowska 148 — sklep mydlarsko-farbiarski, dwa sklepy z zabawkami — przy ul. Więckowskiego 3 i Stalina 47.  
Łącznie w ubiegłym miesiącu oraz w lipcu otwartych będzie około 20 nowych sklepów MHD. Zapowiadamy „Dom gospodyni” uruchomiony będzie już w tym tygodniu. (z)



## Zmiana stanowiska w lidze

Ostatnia niedziela ligowa wprowadziła znowu szereg zmian do tabelki, która ukształtowała się następująco:

1. CWKS	13	18:8	22:16
2. Ogniwo Kr.	13	17:9	21:16
3. Budowlani	12	16:10	24:13
4. Gwardia Kr.	13	16:10	18:10
5. Kolejarz W.	13	16:10	24:14
6. Górnik	13	15:11	23:17
7. Kolejarz P.	13	15:11	19:21
8. Włókniarz Ł.	13	11:15	15:16
9. Unia	13	10:16	23:22
10. Włókniarz Kr.	13	10:16	22:28
11. Ogniwo B.	13	9:17	12:17
12. Gwardia Sz.	13	3:23	8:41



## Triumf łodzian w Krakowie

Z udziałem 59 zawodników rozegrano w Krakowie średniostanowe kolarskie mistrzostwa Polski w kategoriach dla licencjonowanych na dystansie 4 km i dla kartowców na dystansie 2 km.

W wyścigu dla licencjonowanych mistrzostwo zdobył Bek (Włókniarz — Łódź), który w finałowym biegu pokonał Marchwińskiego (Spójnia — Łódź), uzyskując czas 5:51 min. Trzecie miejsce zajął Borucz (Włókniarz — Łódź), który w biegu ćwierćfinałowym uzyskał najlepszy czas dnia 5:49,8 — czwarte — Wrzesiński (Kolejarz — Warszawa).

W kategorii kartowców na 2 km zwyciężył Skapski (Włókniarz — Łódź), który w biegu półfinałowym uzyskał czas lepszy od rekordu Polski na tym dystansie (2 km) — 2:42,8.

## Pięśćarze CWKS remisują



W meczu bokserskim CWKS zremisował z krakowskim OWKS 10:10.

Wyniki walk (na I miejscu OWKS): musza — Liedtke wygrał w o. z powodu nadwagi Sylwestra, kogucia — Guzy pokonał Manel-skiego, piórkowa — Brygider przegrał z Woźniakiem, lekka — Leja pokonał Kwietnia, lekkopółśrednia — Lukasz przegrał ze Strenkiem, półśrednia — Grzywoz, po najładniejszej walce dnia, pokonał Kazmierczaka, lekkośrednia — Masiarek przegrał z Debiszem, średnia — Bała wygrał z Kwaśniewskim, półciężka — Kraj przegrał z Cebulakiem, ciężka — Nandzik przegrał z Grzelakiem.

## TEATRY

Wszystkie teatry nieczynne.

Cyrk Państwowy nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i godz. 19.15.

## KINA

ADRIA — nieczynne.  
BAJKA — Sałatka wódz Baszkirów — 18, 20.  
BALTYK — Było to w maju — 16, 18, 20.  
GDYNIA — Program różnorodności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
MŁODA GWARDIA — Dzielny Gajczyk — 16, 18, 20.  
MUZA — Gęsiarek Matyi — 18, 20.  
POLONIA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30.  
PRZEDWIOŚNIE — Rwać potok — 18, 20.  
REKORD — Wielkie nadzieje — 18, 20.  
ROBOTNIK — Pięć ziemi — 18, 20.  
ROMA — Za cenę życia — 18, 20.  
STYLÓWY — Maaret — 18, 20.  
ŚWIT — Praga roku 1843 — 17.30, 20.  
TATRY — W imię życia — 16, 18, 20.  
WISLA — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16, 18, 20.  
WŁÓKNIARZ — Było to w maju 16.30, 18.30, 20.30.  
WOLNOŚĆ — Nowa Czechosłowacja — 16, 18, 20.  
ZACHĘTA — S.O.S. — 18, 20.

# Koncertowa gra Szczurzyńskiego W stolicy remis



Łodzianie odebrali wojskowym jeden punkt

## Młodzież w ataku Włókniarzy gra jeszcze zbyt nerwowo (Od własnego korespondenta)

Drugi występ Włókniarzy w Warszawie przyniósł im sukces w postaci remisu z przodownikiem klasy państwowej CWKS-em. Mecz, mimo wyniku bezbramkowego, był interesujący i obfitował w szereg emocjonujących sytuacji. Stroną lekko przeważającą byli wojskowi, którzy jednak zawadzili pod bramką, tak jak i Włókniarze.

Analizując grę drużyny łódzkiej, musimy zacząć od bohatera spotkania — Szczurzyńskiego. Łodzianin potwierdził swą dobrą markę. Doskonale się ustawiał, wybiegał w porę, a dwie z jego kapitalnych parad rzadko można oglądać na naszych boiskach.

Obaj obrońcy — Baran i Włodarczyk — grali pewnie i przyczynili się w walnie do sukcesu. W pomocy najlepszym był Urban. Obaj bocznicy grali poprawnie, zarzucił im tylko można zbyt długie przetrzymywanie piłki, co często powodowało jej stratę i w konsekwencji groźne luki na przedpolu Włókniarzy, które musieli „latać” obaj obrońcy.

## Liga

### walczy o punkty



Unia (Chorzów), osłabiona brakiem Cieślaka, zremisowała w Radlinie z Górnikiem 1:1 (1:1). Do przerwy gra była wyrównana, po zmianie lekką przewagę mieli Górnicy. Bramki zdobyli: Tim dla Unii — i Bożek — dla Górnika. Sędziował Mohyla z Krakowa.

### Gwardia pokonana

Budowlani pokonali krakowską Gwardię 2:0 (0:0), grając bezbłędnie we wszystkich liniach i mając zdecydowaną przewagę nad bardzo słabym w tym dniu zespołem Gwardii. Chorzowianie narzucili niezwykle ostre tempo, które utrzymali do ostatniej minuty.

Pod bramką Jurowicza powstawały raz po raz groźne sytuacje, ale do 60 minuty atak Budowlanych nie umiał zdobyć się na skuteczny strzał. Bramki zdobyli: Spodzieja i Pilarek.

Sędziował Winiarski (Łódź). Widzów 20 tys.

### Gdyby atak strzelał...

Gwardia (Szczecin) przegrała z Kolejarzem (Warszawa) 0:2 (0:1). Bramki zdobyli: Wesołowski i Strojny.

Sędziował Przytycki z Bydgoszczy.

Obydwie drużyny zagrały poniżej swych możliwości. Więcej z gry miała Gwardia, jednak atak strzelał bardzo słabo.

W Kolejarzu na wyróżnienie zasługują lewa strona ataku Wesołowski — Szularz oraz Brzozowski na pomocy.

U gospodarzy na najlepsze noty zasłużyli: bramkarz Paźniewski obrońca — Stachecki oraz pomocnicy — Sroka i Stefanik.

### W Krakowie 4 bramki

Krakowskie Ogniwo zwyciężyło Kolejarza (Poznań) 3:1 (2:0). Bramki dla Ogniwa zdobyli: Bobula, Rajtar i Kaszuba z karnego. Strzelcem bramki dla Kolejarza był Anioła.

Drużyna krakowska miała okresami znaczną przewagę, lecz napad jej grał nieproduktywnie. Atak poznański stanowił najsłabszą część drużyny. Jedyne Anioła był jednym z najlepszych na boisku. Wyróżnili się również: bramkarz Smiglak, obrońca Lepka i środkowy pomocnik Tarka.

W zwycięskiej drużynie najlepiej wypadli: Ghimas, Kaszuba, Kolasa i Bobula.

Widzów około 15 tys. Sędziował Terk z Katowic.

Zastrzyk „młodej krwi” w napa-dzie łódzkim nie daje jeszcze widocznych rezultatów. Niewątpliwie wpłynęła tu, jeśli chodzi o mecz warszawski, słaba gra Szymborskiego. Młodzież zdana właściwie tylko na siebie, nie umiała przytrzymać krótko piłki, pozbywała się jej zbyt szybko, a anemiczne strzały cechowała zbyt duża nerwowość. Najlepszym w tym stanie rzeczy był „weteran” Hogendorf.

Już w 4 min. bardzo niebezpieczny strzał Szczepańskiego pięknie obronił Szczurzyński. Tempo gry słabe. Akcje Włókniarzy nie kleją się. W tym okresie wojskowi wyraźnie przeważają. W 17 min. Hogendorf ładnie wypuszcza w „uliczkę”. Gałęcki jednak spóźnia się i Stefani-szyn wyłapuje piłkę.

Gra zaczyna się wyrównywać. W 26 min. Gustowskiego ciężko kontuzjuje na polu bramkowym Stefani-szyn. Sędzia usuwa bramkarza wojskowych z boiska. W bramce staje Sasiadek. W 32 min. gorący moment pod bramką łodzian, lecz w ostatniej chwili Urban wybija piłkę w pole.

Poświat opuszcza boisko a na jego miejsce wchodzi rezerwowi bramkarz — Klaczek. Po kilku minutach zmienia się on z Sasiadkiem. W ten sposób zapełnia się luka i Sasiadek wraca do ataku.

Po przerwie następują zmiany również w przeciwnym obozie: na

## Rekord św ata polskiej szybowniczki

Pilotka aeroklubu warszawskiego Lucyna Wlazło, dokonała na szybowcu typu „Mucha” przelotu docelowo-powrotnego na trasie Warszawa—Łódź—Warszawa, długości 250 km. Start z lotniska warszawskiego nastąpił o godz. 10.33 zrzucenie meldunku nad lotniskiem w Łodzi o godz. 13.36 a lądowanie w Warszawie o 17.10.

Rezultat osiągnięty przez Lucynę Wlazło przewyższa dotychczasowy oficjalny rekord światowy należący do francuskiej szybowniczki Zuzanny Goar o 46 km.

## Trzeci mecz zadecydował

Na boisku Unii w Zgierzu tomaszowski Spójnia i pabianicki Włókniarz rozegrali trzeci z kolei mecz, który miał wyłonić reprezentanta województwa w walkach o wejście do II ligi.

Mecz ten Spójnia rozstrzygnęła na swą korzyść, wygrywając 3:1 (1:0) i co najważniejsze — zasłużeńie.

O zwycięstwie Spójni zadecydowała dobra gra napadu i bramkarza Komara, który obronił kilka groźnych strzałów.

Bramki dla Spójni zdobyli — Gietko, Wędrak i Iwanow. Honorowy punkt dla Włókniarzy zdobył Zuber.

skrzydło przechodzi Hogendorf, a Gałęckiego zastępuje Drygacz. Gra jest szybka, ale niestety nieczysta. Hogendorf przeprowadza szereg samodzielnych akcji, które są jednak nieskuteczne.

W 59 min. koncert gry Szczurzyńskiego, który dwukrotnie w niecodzienny sposób wyjaśnił niebezpieczną sytuację, za co publiczność warszawska nagrodziła go burzą oklasków. W 63 min. Hogendorf wystawia piękną piłkę Drygaczowi, który z doskonałej pozycji „pułtuje”. Mimo zdwojonych wysiłków obu drużyn, wynik bezbramkowy utrzymuje się do końca meczu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk — Baran, Wapiennik — Urban — Bomba, Zygmuncik — Hogendorf — Szymborski — Gustowski — Gałęcki — (Drygacz).

CWKS: Stefaniszyn (Klaczek), Sobkowiak — Polak, Szczepański — Zieliński — Oprych, Sasiadek — Górski — Brajter — Poświat — Olejnik. Sędziował Wasilewski z Poznania. Widzów około 10 tysięcy.

Krzysztof Wolska.

## Z ostatniej chwili

W drugiej grupie II ligi piłkarskiej w której walczy łódzki Widzew, uzyskano wczoraj następujące wyniki:

Guardia (Białystok) — Gwardia (Warszawa) 1:4 (1:1).

Włókniarz (Chodaków) — Kolejarz (Olsztyn) 3:2 (1:0).

OWKS (Lublin) — Spójnia (Warszawa) 2:2 (2:1).

W rozegranym w Lublinie meczu o mistrzostwo ligi żużlowej CWKS pokonał Włókniarza 35:18.

Z drużyny Włókniarza wyróżnił się Kazanowski, który wygrał 3 biegi oraz uzyskał najlepsze czas dnia 1:26,0. W drużynie CWKS najlepszym był zwycięzca dwóch biegów — Suchecki.

W drugim meczu w Rybniku Górnik zwyciężył Unię 28:25.

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych okręgu katowickiego doskonałą formę wykazała Kuźmicka, osiągając w biegu na 100 m czas 12,6 sek.

Na zawodach w Grudziądzu w biegu na 1500 m startujący poza konkursem Żbikowski (Kolejarz — Toruń) ustanowił nowy rekord Polski juniorów wynikiem 4:03,9.

W Radomiu odbyły się mistrzostwa ZS Włókniarz w zapasach. W poszczególnych wagach tytuły mistrzów zdobyli: w. musza — Machal (Kraków), w. kogucia — Boraj (Łódź), w. piórkowa — Fronal (Boguszów), w. lekka — Zieliński (Boguszów), półśrednia — Kozłowski (Boguszów), średnia — Puchala (Łódź), półciężka — Tajcan (Łódź), ciężka — Sledziński (Łódź).

## Prezentujemy mistrzów okręgu

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw okręgu łódzkiego uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni — 110 m ppł.: 1) Pawłowski (Wł) — 16,9; 400 m: 1) Jansa (Unia) — 52,2; 800 m: 1) Poelt (Unia) — 2:02,9; 200 m: Rożniata (Unia) — 23,0; wznwyż: 1) Piotrowski (Sp.) — 173; dysk: 1) Wacławski (Kol. Łowicz) — 38,00; kula: 1) Oberbek (Sp.) — 12,425 przed Kruszkowski, (Wł. Pab.) — 12,42 m; trójskok: 1) Szygala (Wł. Ozorków) — 13,13.

Kobiety: — oszczep: 1) Gliachówna (Wł. Tom) — 36,11; w. dal.: 1) Śmiełkówna (Kol. Łowicz) — 45,1; 80 m ppł.: 1) Peskówna (Wł.) — 14,0; 100 m: 1) Słomczewska (Wł.) — 13,4.

W punktacji ogólnej mężczyzn: 1) Unia Ł. — 117 pkt. 2) Włókniarz Ł. — 115 pkt. 3) Włókniarz Pab. — 52 pkt.

W punktacji ogólnej kobiet: 1) Włókniarz Ł. — 62 pkt. 2) Unia Ł. — 42 pkt. 3) Włókniarz Pab. 28 pkt.

W Budapeszcie odbyły się między narodowe wyciągi motocyklowe o „wielką Nagrodę Węgier”, z udziałem najlepszych zawodników Polski, Rumunii, NRD i Węgier.

W kat. 125 cc (10 okrążeń — 32 km) zwyciężył zdecydowanie Petruszke (NRD) na IFA — DKW w czasie — 21:16,5 min. Polak Jankowski na SHL zajął II miejsce.

W kat. 350 ccm (30 okrążeń — 96 km) pierwsze miejsce zajął Szalkay (Węgry) na Velocette w czasie 55:41,4 min. St. Brun zajął 6 miejsce w czasie 47:07,1 min., Jankowski i Behenek, wycofali się po 20 okrążeniach, z powodu defektów maszyn.

W kat. powyżej 350 ccm (96 km) wyścig wygrał zdecydowanie Szabo (Węgry) w czasie 54:43 min. Jedenaste miejsce zajął Markowski.

Olejniszyn pokonał W Sopocie przy szczelnie zapelnionych trybunach, odbyło się spotkanie finałowe tenisowego turnieju klasyfikacyjnego między Piątkiem i Olejniszynem. Po ładnej, obfitującej w wiele ciekawych momentów grze, spotkanie wygrał bardziej regularny Olejniszyn 7:9, 9:7, 6:4.

W półfinale gry podwójnej para Olejniszyn — Tłoczyński pokonała parę Radzio — Kwiatek 6:2, 6:0.

Przegrali w Radomiu 0:1 (0:0) Piłkarze Widzewa rozegrali wczoraj w Radomiu mecz o mistrzostwo II ligi z tamtejszym Włókniarzem. Spotkanie to zakończyło się porażką łodzian w stosunku 0:1 (0:0).



## Dobre wyniki akademików na mistrzostwach w Wrocławiu



### W biegu na 400 m. ppł. Mauthe uzyskał 58.6 sek.

Pierwszego dnia Akademickich Mistrzostw Polski we Wrocławiu rozegrane zostały zawody lekkoatletyczne i piływackie. Dobre wyniki uzyskano w przedbiegach na 800 m oraz w finale biegu na 400 m ppł.

Wyniki: 400 m ppł. — finał: 1) Mauthe (AWF) — 58,6. Na 10.000 m — finał: 1) Józefowicz (Poznań) — 34:51,3. Miot — finał: 1) Kaczmarek (Gdańsk) — 37,96 m.

Do finału w biegu na 800 m zakwalifikowali się m. in.: Potrzebowski (Szczecin) — 1:58,5. Lewandowski (Wrocław) — 1:59,9 i Krawczykiewicz (Gdańsk) — 2:00,0.

Do finału na 100 m zakwalifikowali się m. in.: Wolniewicz (Po-

znań) — 10,8. Stawczyk (Poznań) — 10,9. Kopeć (AWF) — 11,2. Adamski (Poznań) — 11,2.

Konkurencje kobiet: skok w dal — finał: 1) Ilwicka (AWF) — 5,15 m, 2) Lesznerówna (Poznań) — 5,13 m, 3) Kowalska (AWF) — 4,91 m.

Do finału biegu na 100 m zakwalifikowały się m. in.: Ilwicka (AWF) — 12,4 sek., Olejnik (Wrocław) — 13,1 sek., Klimczak (AWF) — 13,2 sek.

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu prowadzi Gdańsk — 113 pkt., 2) Poznań — 91,5 pkt., 3) AWF — 69 pkt.

Finały zawodów pływackich: mężczyźni: 100 m st. dow. — finał:

1) Jedryszczak (Kraków) — 1:09,3, 2) Nowak (Poznań) — 1:10,1.

Kobiety: 100 m st. dow. — finał: 1) Ziółkowska (AWF) — 1:30,3 min., 2) Drobikówna (Łódź) — 1:32,9.

200 m st. klas. — finał: 1) Wacikiewicz (Kraków) — 3:40,6 min., 2) Opalanka (Poznań) — 3:45,6 min.

Piłka nożna: Szczecin — Lublin 4:0 (1:0), Poznań — Olsztyn 2:0 (0:0), Kraków — Wrocław 6:5 (5:2), Gdańsk — Warszawa 5:1 (2:0).

Siatkówka meska: Toruń — Cześćochowa 2:1, Rokitnica — Olsztyn 2:0, Wrocław — Kraków 2:1, Łódź — Szczecin 2:0, Warszawa — Gdańsk — 2:0, AWF — Lublin 2:0, Gliwice — Katowice 2:1.